

SOLIDARNOSC WALCZĄCA

Nakład ok. 20 tys. egz. Wyciąnie A 1
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZĄCA

Nr 22/89, cena 10 zł
21-28 października 1984 r.

OZEKAJĄC NA KURONIA... Teraz musi się coś stać. Przecież tytuł działaczy jest na wzmocnienie. Spotykają się, rozmawiają, mają się wszyscy zebrać wkrótce. Już oni na pewno coś wymyślą. A potem, jak im Michnik wypali, jak im Rutkowski przyrozy... A jeśli nic się nie zmieni? Jest za dwa miesiące, czy za dwa lata będzie to samo, tylko trochę gorzej? To wtedy rzucisz to wszystko? Wstąpisz do partii?

No właśnie. Żeby przybliżyć koniec komunizmu w Polsce nie wystarczy wszystkim Romaszewskich czy Moczulskich, Giemzów czy Wałęsów. Oni i tak nie przestaną działać wiecie, niż mogą, ale mają pełne prawo nie móc niczego osiągnąć. Zwłaszcza gdy będą sami, gdy inni będą tylko czekać. Choccyż z największym utęsknieniem i niecierpliwością.

Dzisiaj i jutro potrzebna jest Twoja pomoc. Twoja i milionów takich jak Ty. Nas wszystkich. Zwykłych, szarych przeciętnych, normalnych. Co mogą - sami - niewiele, ale razem - wszystko. A narazie mogą stawiać choćby małe kroki w tym naszym długim narodowym marszu. Ale je stawiać, nie czekać i Cóż enim.

Zób rachunek sumienia. Teraz, zamiast rozpamiętywać, co można było zrobić czego dokonaliśmy w sierpniu 80. Popatrz wokół, a może zobaczysz kogoś, kto boi się spytać Ciebie o bipyse. Popytaj o książki niezależnie, czytaj je, choćby były trudne, pożycz drugiemu. Zapłać załatg skłackę na "Solidarność", namów kogoś żeby też pfacił. Zorganizuj sam albo zmobilizuj innych do samokształcenia. Napisz albo zmusz kogoś wykształconego do napisania informacji do pisma podziemnego. Spytaj księdza: czy nie mógłby komus w czymś pomóc. I pomagaj.

Przed wszystkim zacznij myśleć. Myśleć, co jeszcze mogłobyś sam zrobić, zacząć, popchnąć. Ty. Nie Frasyniuk, Pinior czy Jurczyk.

Ozekając na Kuronia, postępuj według zasady świętego Ignacego Loyoli, założyciela i pierwszego generała zakonu jezuitów: Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a rób tak, jakby wszystko zależało od Ciebie.

A kiedy znów zdarzy się coś, będziemy bliżej celu: naszej godności i naszej niepodległości. Wszyscy my, zwykli ludzie i ci wielcy, co będą wiedzieć, jak ten cel zrealizować. I nie wykluczone, że jednym z tych wielkich będziesz właśnie Ty.

(przedruk za "Mała Polska" nr 33/69, pismo niezależne, Kraków, Małopolska)

W ZAKŁADACH PRACY Zgodnie z zapowiedzią rozpoczynamy cykl pt. "W zakładach pracy. Dzisiaj sytuacja we wrocławskiej ASPiE i sprawa składek w jednym z małych zakładów. Prosimy o dalsze korespondencje i listy. (red.)

ASPA - NASZA ODPOWIEDŹ Nr 219 "GR" zamieszcil artykuł J. Bartoszewskiego o "Aspie" pt. "Pytania o stan serc i umysłów". Z artykułu tego dowiadujemy się, że najlepiej zorientowani w tym są: prof. Mieczysław Siedziński i sekretarz ZPZR w "Aspie", doc. Adam Zarnowski oraz st. felczer Jerzy Kunikowski /Kunik/. Z ich wypowiedzi wynika, że statystycznie jest dobrze!

W "Aspie" pracuje ok. 2 tys. osób (w 1981 r. ok. 2,5 tys.). PZPR liczy 311 członków (81 r. - ok. 950). Związki zawodowe liczą (sobie) 646 członków (w tym 310 czł. partii, 136 emerytów i rencistów i ok. 200 czł. ZSMP - tych ostatnich należono w zakładzie podobno 300). Tak więc siły prosocjalistyczne (czytaj prokonsumpcyjne) w zakładzie mają się dobrze, zwąwszy, że nie bardzo jest czym dzielić. Od 13 grudnia 81 r. do PZPR wstąpiło 12 osób (z ZSMP) natomiast trzynasta jeszcze się waha, ale srebrniki zrobił swoje. Wprowadzicie w "dzieleniu i rządzeniu" brak jest nadal impetu inicjatyw, pomysłów i konsekwencji, ale wszystko odbywa się w zgodzie z regułami statutowymi, których zresztą i tak prócz i-wszych sekretarzy nikt nie zna. W OOP-4 i 6 członkom partii żyje się trudno, gdyż tu są najżywotniejsze idee "Solidarności", zresztą są to wydziały typowo robotnicze a więc nie bardzo jest czym ich kupić, no przecież po rozprawdzeniu "wszelkich dóbr" wśród swoich, pozostają tylko ochłapy, a i na te jest zbyt wielu chętnych.

A opozycja? T. Zarnowski (człowiek od rozmów z członkami i kandydatami partii) stwierdza, że było ich 5-ciu, dwóch wyjechało już za granicę, pozostali w zakładzie już nie pracują, opozycji nie ma. Od siebie dodamy, że 40% załogi nieprzerwanie pfaci skłacki, jest TKZ. wydajemy własne pismo "Szept" o nakładzie ok. 1000 egzemplarzy, mamy przedsta-

wiciele w RKS-ie, SW i w strukturach międzyzakładowych (wprawdzie SB ciągle weszy, a nawet ostatnio przestęchiwała parę osób, ale chyba tylko tych wymienionych przez tow. Zarnowskiego z jego lewej ręki).

Dlaczego nie ma samorządu. Red. J. Bartoszewski twierdzi, że "Solidarność" chciała tylko swoich i dlatego do tej pory nie ma go w "Aspie". My wiemy natomiast, że było nieco inaczej. Opracowano wspólnie statut i nikt nie był przeciwny kampanii przedwyborczej, załoga czekała jednak cierpliwie na wyniki kontroli prowadzonej przez NIK. Dopiero w atmosferze oczyszczenia załogi z oszustów i ich matactw załoga chętnie przystąpiłaby do wyborów samorządu. Nastąpił jednak 13 grudnia, nowy "ład i porządek", raport NIK-u do sejfu, a "Solidarność" za kraty.

Co dalej? pyta redaktor. M. Śledziński uważa, że należy poprawić pozycje partii oraz nadal zajmować się tym, co jest "bliższe ciału pracownika". Jednym praktycznie, lodówki, odkurzacze, dywany, innym gaz, wodę, pałki i kraty (31.08.br.) paru naszych kolegów poczuło już tak "bliską ciału" ostatnimi czasy pałkę).

TKZ "Aspa" dedykuje dzielnym rozmówcom i równie dzielnemu red. poniższy wierszyk Wł. Buchnera pt.: "Tadeuszek"

Raz swawolny Tadeuszek
Nawsadzał w flaszeczkę muszek
I rzekł flaszeczkę stawiając na stronę:
"Co konstytucja, niech też wiedzą one".

SKŁADKI I SOLIDARNOŚĆ Fragment listu z małego zakładu pracy (ok. 200 pracowników, ok. 10% należy do neo-zz): "Do dobrowolnego opłacania składek związkowych jest bardzo mało chętnych. Liczba ta ostatnio zmalała. Natomiast

zbieranie składek i ciągłe przypominanie jest po prostu upokorzeniem dla ludzi zaangażowanych społecznie /.../ niemalżebrania" (J.Sz.)

Od red.: Najtrudniejsza i wymagająca najwięcej wysiłku i hartu ducha jest rola działaczy związkowych w małych zakładach pracy. O ich wytrwałości i stałej konieczności przełamywania oporów zniechęcenia myślimy z troską i podziwem. Ich działalność narażona jest na największe niebezpieczeństwo ze strony SB,, a trudno liczyć na poparcie mafiej załogi w razie wpadki. Autorowi w/w listu: przesyłamy życzenia wytrwałości. Najistotniejszym zadaniem Twoim i innych działaczy w małych zakładach jest utrzymanie solidarnościowej więzi. Najważniejszą rolą akcji zbierania składek związkowych jest, być może, właśnie utrzymanie tej więzi, jako inwestycji na lepszą przyszłość. Musisz uświadomić ludziom, że jeśli stracimy wiarę w lepszą przyszłość, jeśli damy się zdławić wegetując na coraz niższym poziomie - to nie mamy żadnych szans, komuna upadnie, lecz my razem z nią.

Nie wstydz się roli wyłudającego pieniądze żebraka. Ludzie, którzy przestają płacić na "Solidarność" są w sytuacji o wiele gorszej od Ciebie - oni zwątpili, stracili nadzieję, zapominają już o naszych 16-stu miesiącach, gdy głos każdego z nas był ważny, gdyśmy o sobie decydowali. A właśnie na załamaniu się społeczeństwa, na jego utracie nadziei bazuje obecna polityka władz.

Nie poddawaj się. Dopóki będziesz wytrwały, dopóty uratowana będzie ta grupa Twoich kolegów, którzy trwają w duchu solidarności razem z Tobą, z nami, z całą Polską Solidarną. Trzymaj się, jesteśmy z Tobą!

red.
DO NASZYCH CZYTELNIKÓW! Czy nie zapominasz o **REGULARNYM OPŁACANIU** składek związkowych? Jeśli zapomniałeś, zacznij - własnej inicjatywy! - opłać znowu. Jeśli nie masz komu opłacać, zacznij zbierać je sam - organizuj zbieranie składek w grupie przyjaciół. Niech Wasze fundusze, nawet skromne, tale napływające do podziemia, będą wyrazem tego, że **SOLIDARNOŚĆ ŻYJE!** wyrazem nadziei i wiary w to, że ostatecznie **SOLIDARNOŚĆ ZWYCIĘZY.**

Redakcja SW

PRASY ZAKŁADOWEJ "Hybryda" nr 18, wrzesień, br., pismo załogi wrocławskiego "Dolamu" (ok. 1000 prac.) informuje o żalach wylewanych przez dyr. zakładu na łamach "GR". Dyr. Osakiewicz skarży się tam na niewdzięczną załogę, która nie chce pracować za pół darmo. W związku z tym, że pracownicy masowo zwalniali się z "Dolamu", dyrektor proponuje wprowadzenie zakazu przyjmowania zwalnających się przez inne zakłady pracy. Taka propozycja to otwarte nawoływanie do łamania obowiązującego w kraju prawa pracy. Za taką wypowiedź dyrektor powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Przy okazji dyr. Osakiewicz zadenuncjował swego ministra informując wszystkie wrocławskie (i nie tylko) zakłady pracy, że sobie tylko znanym sposobem składował dla "Dolamu" trochę pieniędzy na podwyżki bez płacenia na FAZ. Ciekawe, co na to ministrowie finansów i d/s reformy gospodarczej. W jednym krótkim wyrazie: tyle zdur. Pogratulować.

SB-CJI W 40 ROCZNICE
ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI

-3-

Skoro SB-cy bezwstydnie obchodzą 40. lat swojego istnienia, sami biorą na siebie zbrodnie UB i przyznają, że rodowód swój biorą od prymitywnego azjatyckiego bandziora. Jaka jest SB dzisiaj? Na ten temat krąży trzy mity; pierwszy, że SB jest wszechpoteżna, drugi, że SB to banda leniwych idiotów (oba równie niebezpieczne dla nas), i trzeci, który SB-cy rozpowszechniają pomiedzy sobą, że SB to coś podobnego do CIA.

Tymczasem, taka policja — jaki system. SB tak się ma do CIA, jak komunizm do nowoczesnego kapitalizmu. SB — to masówka, rutyna i zacofanie; CIA — to indywidualne akcje, inteligencja i nowoczesna technologia. Owszem, SB posiada trochę (zakupionych na Zachodzie) komputerów, podstuchów laserowych itp, ale podstawa działalności SB są metody rodem z XIX w., przejęte w spadku przez KGB i SB po "carskiej ochronie" — masowe śledzenie, węszenie, rewizje, słuchanie plotek, branie na spytki. Podstawa "sukcesów" SB jest — p r z y p a d e k. Jeśli w ogóle można porównywać skuteczność SB i CIA, to po pierwsze dlatego, że SB stosuje w glorii prawa metody, za które agentowi CIA grozi natychmiastowe znalezienie się za kratami, a po drugie — przy masowych działaniach, przypadków jest wiele.

Stąd wniosek dla nas: Podstawowa zasada BHP konspiracji w naszych warunkach, to nie przewidywanie działań SB, domyślanie się co wiedzą, a czego nie, kogo śledzą, a kogo nie — lecz maksymalne zabezpieczenie się przed przypadkiem — nie ułatwianie im roboty. Każdy lokal może być przypadkiem na podstuchu, każdy może być przypadkiem pod chwilową obserwacją! Dziś podstawowa cnota w konspiracji jest o s t r o z n o s ć, nawet gdy wydaje się nadmierna, kłopotliwa lub śmieszna — a nie brawura i zdolność do ryzyka. Szczegółowe sposoby zabezpieczania się przed przypadkową wpadką, przypadkowym dostarczaniem informacji SB, zależą od rodzaju prowadzonej działalności — każdy musi je wypracować sobie sam. Można jednak wskazać na parę rzeczy ogólnych.

Wszelkie kontakty powinny być jak najbardziej naturalne i trudne do obserwacji. Powinno się utrzymywać jak najwięcej kontaktów towarzyskich, w których ta istotna zgubiły by się. Unikaj spotkań konspiracyjnych "na widoku" — najlepsze do tego celu są mieszkania w wielozwacach. Strzeż się przed plotkowaniem na temat podziemia, przed prezentowaniem swoich domysłów, nawet w gronie ludzi znajomych nie rozmawiaj na temat co, kto robi. Można i trzeba rozmawiać na temat informacji z RWE, z gazetek podziemnych (które można przecież znaleźć wszędzie), na temat kto i jak był przesłuchiwany przez SB — najlepiej by było, żeby o tym rozmawiali wszyscy i wszędzie — natomiast "rozmowy techniczne" ograniczyć do minimum i starać się nie prowadzić ich w lokalach zamkniętych, narazonych na przypadkowy podsłuch.

Nie wdawaj się w żadne pogaduszki z SB-kami, motywować to niechęcią do nich, tym, że nie ma takiego obowiązku, że ma się ich po dziurki w nosie — albo najlepiej, że uważa się to za n i e m o r a l n e. Pamiętaj, że w rozmowach z SB nawet sposób reakcji na pytanie może dać im już pewną informację, coś im wyjaśnić. Oni mogą nie być zbyt inteligentni, ale mają rutynę i stawiają na przypadek! Chodzi bowiem nie o dowody (te mogą spreparować, gdy mają pewność co do sytuacji), ale o to, żeby utrzymywać ich w n i e p e w n o s c i !

! Ostatnia sprawa — dobrze by było, aby w miarę możliwości przeprowadzać okresowe zmiany kontaktów, rodzajów działalności itp., żeby informacje, które udało się im zebrać dezaktualizowały się, żeby ogólny obraz sytuacji, który posiadają ulegał systematycznemu przedawnieniu.

Mam nadzieję, że i ten okolicznościowy artykułik ulegnie wkrótce przedawnieniu i SB nie doczeka swoich "złotych godów".

Jan Mak

GŁOSY I ODGŁOSY:

xxx W kościele św. Brygidy w Gdańsku ok. 40 osób podjęło trzydniową głodówkę (12-14 X) w proteście przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu B. Liśa, P. Mierzewskiego, W. Frasnika, J. Piñora i innych więźniów politycznych. Co Ty zrobisz żeby przywrócić im wolność?

xxx 13 września br. około godz. 24 nieznanymi osobnikami napadł i ciężko pobił Ewę Tomaszewską, uczestniczkę akcji pomocy więźniom politycznym, mającą za sobą aresztowanie 17.12.1983 r. przed krzyżem "Kolej Kopalni Wujek". Została wtedy uwleżona wraz z Anną Walentynowicz i zwolniona po kilku miesiącach ze względu na krytyczny stan zdrowia. Ta napadca miała miejsce we Włochach w Warszawie na ulicy Długiej. Na rozpaczliwe wołanie o pomoc, dopiero po 10 minutach zjawili się radiowóz MO w towarzyszącym 3-ech wozów cywilnych. Pogon za bandziorem oczywiście nie dała rezultatu. "Klasa" MO, czy "metody" SB? (za "CDN" nr 85, Warszawa, 2.10.84)

xxx 11.10.br. Komitet Nobla ogłosił decyzję o przyznaniu tegorocznej literackiej Nagrody Nobla czeskiemu poecie JAROSŁAWOWI SEIFERTOWI. Zaskoczenie i "zadowolenie" władz CSSR obrażuje fakt, że przez trzy godziny po ogłoszeniu decyzji radio Praga nie potrafiło wydusić na ten temat ani słowa. Przypominamy, że 83-letni Jarosław Seifert, zwany przez rodaków poetą trzech pokoleń (dziś recytowany i śpiewany przez młodzież), był jednym z najaktywniejszych uczestników "Praskiej Wiośni" w 1968 r. Po interwencji sowieckiej (LWP u boku) usunięty ze stanowiska przewodniczącego Związku Pisarzy Czechosłowackich, później — jeden z członków założycieli Czechosłowackiego Ruchu Praw Człowieka "Karta 77". Narodem Czechosłowacji serdecznie gratulujemy. Cieszymy się razem z Wami.

xxx 13.brn. na wieczorna msze sw. do Katedry Wroclawskiej, przyszedl, jak po miesiac, komplet wiernych. W kazaniu ks. M. Drzewiecki powiedzial m.in., ze Kosciol nie moze zezwolic na wprowadzenie kary banicji, ze byloby to cniecie kraju o kilka wiekow. Stwierdzil, ze w tej sprawie Kosciol glosi swe zdycyowane: "Non possumus".
xxx Jan Rulewski o ponownym aresztowaniu Wl. Frasnika i J. Piniora ("TM" nr 98):

"Mysle, ze jest to proba zablokowania aktywnosci zwiazkowej w wyodacym osrodku, jakim jest Wroclaw. Po drugie jest to "szach", dla pozostajacych, desli opinia publiczna nie podejmie staran, moze sie zdarzyc, ze Frasniki i Pinior nie tylko odsiedza swoje dwa miesiace, ale rowniez ze takie wypadki beda coraz czestsze." P.zypominamy, ze przezywko J.P. niowrowi i ciezko choremu P. Bednarzowi (a nie Frasnikiowi - jak mylnie podalismy w czesci sci nakladu poprzedniego numeru) wplynal pozew do Sadu Cywilnego o zwrot 80 mln zl (nasze pieniadze!) na rzecz neo-zz. Kolejne bezprawie w majestacie prawa

xxx Do informacji o tragicznej katastrofie w kopalni "Sosnowiec", ktore, wladze nie mogly juz zataic, dodajmy, ze rowniez w KWK "Gliwice" zdarzyl sie ostatnio kolejne smiertelne wypadki wsród gornikow dolowych: (roz niw skitaniano do milczenia przekupstwem). Natomiast z KWK "Wujek" dowiadujemy sie, ze ostatecznie zmiesiono wolne soboty: praca w soboty stala sie tam obowiazkowa. Bez komentarza.

xxx L. Gawlikowski (RWE) zauwaza, ze ze sprawozdan z ostatniej sesji sejmu PRL. poswieconej gospodarce nie mozna sie bylo juz niczego dowiedziec. Wladomo, ze omawiano zarozenia planu gospodarczego na rok przyszlzy - sprawa tak wazna dla spoleczenstwa. Ale jakie zapady decyzje, jak beda ksztaltowaly sie, dochody realne w przyszlzym roku, co z wiekimi inwestycjami, a co z produkcja na rynek, co z budownictwem mieszkaniowym, jak wladze zamierzaja pogniec efektywnosc gospodarki itd., td. - znow, jak przed Sierpniem, staje sie to wszystko "wewnetrznaz sprawa" komunistyczne, biurokracji, bezkarnej za parowaniem pseudo-parlamentu.

xxx Z chwila ruszenia specjalnego programu rzadowego, finansujacego budownictwo mieszkaniowe dla wojska, ZOMO i SB, Centralny Zarzad Spoldzielni, Budownictwa Mieszkaniowego zjeci spoldzielniom sporzadzane list przydzialow co 2 lata. Na dotychczasowe coroczne listy mieszkaz zabraknie, bowiem "specjalnosci", programu rzadowego polega na rabunku potowy budowanych przez spoldzielnie budynkow dla pupilow pana Generala. W Wroclawiu bezpieka i spotka zarekwirowaly juz 50% budowanych budynkow na osiedlach: Kosmonautow, Kozanow - ul. Modra, na Gaju - ul. Krynicka, oraz Kierczowskim.

xxx W okolicach pl. Grunwaldzkiego we Wroclawiu, w miejscu zamalowanego nastla Solidarnosci, ktos napisal kieda: "Smieszny jest wasz strach". Zagehamy czytelnikow do nasladowania tego pomyslu? Z naszej strony proponujemy litere "N" z choragiewka i podobny napis "Niepociaglosc". Ciekawe jakie szmaty beda zdolne do scierania takiego slowa?

xxx Ponad jedna trzecia z 26 nowomianowanych generalow z okazji kolejnej rocznicy bitwy pod Lenino, to generalowie ... MO. Generatorem "Niebieskiej Armii" mialy sie zapewne dziec, kiedy to w pelnej gali beda mogli obchodzic własna rocznice - 13 grudnia - zwycieskiej bitwy nad polskim spoleczenstwem. LWP - tu i tam - u boku

xxx Kto sie przejmuje tym, co mowi Urban? Ostatnio asystent sekretarza stanu USA, Mark Palmer, na pytania dziennikarzy w sprawie krytyki J. Urbana pod adresem programow RWE i "Gosu Ameryki", odpowiedzial: "Nie wiele nas obchodzi, co Urban sadzi na temat tych programow. Nie zamierzamy ich zmieniac, poniewaz sa one byl moze najwazniejszym pojedynczym czynnikiem, jakie St. Zjednoczone maja do dyspozycji by dotrzec do spoleczenstw Europy Wschodniej".

xxx Wedlug informacji agencji prasowych z Indii, Zwiasek Radziecki zwiekszy kontyngent wojsk okupacyjnych w Afganistanie do ok 220 tys. Cel: odciac dostawy dla partyzantow z Pakistanu i Iranu. Dobioga konca 5-ty rok okrutnej wojny super-mocarstwa z nieujarzmionym narodem afganskim. Oddajemy Mu czesc.

"...RACZ IM DAC PANIE" Zblizaja sie Zaduszki. Nie zapomnijmy o grobach poleglych ofiar Katynia, Sybiru, Uczcijmy ofiary komunistycznych mordow - tych z lat 40-tych i 50-tych, z roku 1970 i tych ostatnich z lat osiemdziesiatych, zapami swieczki na moztkach radzieckich zolnierzy poleglych w walce z faszyzmem, ale takze na milioznymi juz, opuszczonych grobach niemieckich na naszych Ziemiach Zachodnich, na omentarzach zydzowskich - prochem tych, ktorzy zyli i gineli na tej ziemi, przemijajacych ludzi i kultur, poswiecmy te chwile zadumy. Redakcja

KOMUNIKAT Organizacja Solidarnosc Walczaca informuje, ze jej przedstawicielami sa: w Paryzu - Andrzej Mietkowski, w Mainz w RFN - Andrzej Wirga.

DZIEKUJEMY Kazik:5000, Rysiek:3000, Amfora:5000, Legionista-na pomoc dla uwiezionych:1000, Katwa:1000, Depowa Twarz:4600, Alicja:600, Motorek:700, KOR:3700, 41: 500, Kora:4700, Za S.W.:2000, Chemik:10900, Wiech:300, IRS:300, Swiatowid I:1400+700, Swiatowid II:1800+900, Pan:3000, Irena:900, Iran:1000, Dziekujemy Panu Profesorowi: \$ 500. Powtorzenie: Chemik II:10000.

SW nr 22/89 zamknieto 16.10.1984 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarnosci Walczacej NIE PIJ - PIJAC STAJESZ SIĘ CZERWONYM

Nezależną prasę przekazuj niezorientowanym, wysylaj na wieś, wyktadaj, wywieszaj